



Echa z konwencji - Andrychów

ANDRYCHÓW 17 maja 1998

„Mówi Pan Zastępów: Prawdę i Pokój miłujcie.”

Te słowa wyjęte z prorocтва Zachariasza 8:19 stanowiły myśl przewodnią uczty duchowej, która odbyła się w Andrychowie 17 maja br. Na rozpoczęcie sezonu konwencyjnego, pomimo niezbyt sprzyjającej pogody, do sali tutejszego Domu Kultury przybyło około 700 osób. Z radością dzielimy się otrzymanymi błogosławieństwami Bożymi jakich doznaliśmy. Atmosfera duchowa była wspaniała i rozgrzała nasze serca i umysły po przerwie zimowej.

Do drogich nam Braci i Sióstr oraz do naszej młodzieży przemówiło 5 braci.

Pierwszym wykładem usłużył br. P. Dąbek na temat „*Słowo ciałem się stało*”. Za podstawę tematu brat użył słów z Ewangelii św. Jana 1:1-3. Brat ten w sposób obszerny i szczegółowy na podstawie Pisma Świętego przedstawił „*Słowo*”, którym to był nasz Pan Jezus Chrystus i w nim została objawiona chwała Boża.

Następnym mówcą był br. A. Kubic, który podzielił się tematem „*Tyś jest Piotr*” (Mat. 16:13-19). Piotr mimo, że był prostym rybakiem, jako pierwszy z ludzi zrozumiał, że ten Jezus – syn cieśli, jest Chrystusem Synem Boga Żywego. To wyznanie Piotra miało wielkie znaczenie. On jako pierwszy przyjął Jezusa jako Pomazańca i stał się pierwszym kamieniem wspaniałej budowli jaką jest Kościół Chrystusowy.

Trzecim mówcą był br. P. Krajcer, który usłużył tematem „*I stała się bitwa na niebie*”. Temat ten był oparty na Księdze Objawienia 12:7,10. Już 6 tys. lat trwa walka pomiędzy złem a dobrem. Szatan wraz ze swoimi aniołami prowadzi tę straszną i zacieklą bitwę, ale do bro zwycięży, Chrystus zatriumfuje.

Czwartym tematem podzielił się br. M. Targosz a motyw przewodni wykładu zaczerpnął z bajki „*O rybaku i złotej rybce*”. Brat porównał nasze cielesne, ziemskie życzenia, które nieraz zanosimy do Boga, a Bóg pomimo naszych usilnych próśb i modlitw ich nie spełnia, do pewnych mechanizmów rządzących ludzkim wnętrzem opisanych w tej właśnie bajce. Często chrześcijanin zapomina o słowach naszego Pana „*Nie wiecie o co prosicie*”.

Piątym, ostatnim wykładem usłużył br. J. Ciechanowski. Porównał życie chrześcijanina do życia sportowca wskazując na wiele wspólnych niezbędnych cech do których należy zaliczyć: samozaparcie, upór, walkę z samym sobą. Całe życie musi być podporządkowane jednemu głównemu celowi, który prowadzi do zwycięstwa. Podczas zmagania należy poznać przeciwnika i zastosować odpowiednią taktykę, która pozwoli wygrać pojedynki. Bardzo często prowadzi się walkę z samym sobą i wtedy tak potrzebnym dla nas dopingiem jest Słowo Boże, które daje nam tak wiele cennych wskazówek i zagrzewa nasze serca do dalszych zmagania.

W czasie trwania konwencji, po pierwszym wykładzie aż do przerwy obiadowej, zorganizowano dla dzieci i młodzieży szkółkę, którą prowadzili bracia zajmujący się pracą z młodzieżą. Błogosławiony czas szybko minął. Jesteśmy wdzięczni naszemu Stwórcy za tę oazę duchową, za obfitość i różnorodność pokarmu duchowego, jak również za serdeczność braterskiej społeczności. Pieśnią i wspólną Modlitwą Pańską oddaliśmy cześć i chwałę naszemu Stwórcy. Życzeniem wszystkich uczestników było aby podzielić się otrzymanymi błogosławieństwami z czytelnikami „Na Straży” – co z radością czynimy.

Pilch Edward
R-
„Straż”